A. Cesarstwo w dobie sporu o inwestyturę

1. Cesarstwo i Kościół pod koniec panowania Henryka III

1.1. Henryk III i książęta

Panowanie Henryka III (1039–1056) wyznacza zarówno punkt szczytowy, jak i kryzys niemieckiej władzy królewskiej. Kiedy monarcha ten zastąpił swego zmarłego 4 czerwca 1039 r. ojca Konrada II, miał prawie 22 lata i od 1028 r. był już wybrany i koronowany na króla. Henryk rządził księstwem Bawarii od 1027 r. i księstwem Szwabii od 1038 r. oraz został koronowany na króla Burgundii w 1038 r., skupiał więc w swoim ręku władzę większą niż jakikolwiek niemiecki król kiedykolwiek wcześniej.

W pierwszych latach panowania Henryk odniósł szereg sukcesów wojennych, m.in. pokonując Polaków, Czechów i Węgrów, co, jak się wydaje, jeszcze bardziej umocniło jego pozycję. Fakt, że nie był w stanie utrzymać pełni tej władzy, może świadczyć o tym, że średniowieczna władza królewska doszła już do granic swoich możliwości.

Władza królewska dochodzi do granic swoich możliwości

Henryk III stopniowo rezygnował z utrzymywania w swoich rękach południowych księstw niemieckich. Bawarii zrzekł się w 1042 r. na rzecz Henryka z Lützelburga, krewnego swojej matki, Szwabii – w 1045 r. na rzecz palatyna Ottona z Lotaryngii, a Karyntii – w 1047 r.

Zrzeczenie się księstw południowoniemieckich

na rzecz szwabskiego hrabiego Welfa III. Dbał przy tym, by nowi książęta nie wywodzili się z ziem, które zostały im przyznane, i nie mieli na swoich nowych terytoriach żadnych znaczniejszych posiadłości.

Pozycja królów salickich w Saksonii

W Saksonii pozycja władców nie była zbyt silna przez cały okres salicki. Sasi czuli bowiem, że Salijczycy, nowy ród królewski z Frankonii, podważył ich niekwestionowane przywództwo z czasów ottońskich. Jednak pod rządami Konrada II nie istniały prawie żadne ruchy oporu przeciwko władzy królewskiej. Ważny pałac w Goslarze, który Henryk II rozbudował w bezpośrednim sąsiedztwie bogatych kopalni srebra w górach Harzu, cieszył się szczególnym wsparciem Henryka III. W 1050 r. ufundował on w nim kolegiatę św. św. Szymona i Judy, która miała stać się ważnym ośrodkiem kształcenia przyszłych biskupów i zastąpiła w roli ich matecznika podobną saską fundację przykatedralną w Hildesheim.

Walki z Gotfrydem Brodatym

Trudne boje musiał Henryk III stoczyć z księciem Lotaryngii Gotfrydem Brodatym. Chodziło o roszczenia Gotfryda, który podobnie jak jego ojciec chciał, by przekazano mu we władanie zarówno Górną, jak i Dolną Lotaryngię – salicki król odrzucił to roszczenie, ponieważ chciał zapobiec sukcesji rodowej w księstwie. Król zdołał być górą w konflikcie i w 1045 r. uwięził Gotfryda; na początku 1046 r. przekazał mu we władanie jedynie księstwo Górnej Lotaryngii. Nie usatysfakcjonowało to jednak księcia – doszło do kolejnych buntów, w wyniku których hrabiowie Flandrii, mimo oporu króla, byli ostatecznie w stanie ustanowić w Dolnej Lotaryngii swoje w zasadzie niezależne panowanie.

Antagonizm między Henrykiem III a Gotfrydem Brodatym rozszerzył się w końcu także na Włochy. W 1054 r. Lotaryńczyk poślubił bowiem wdowę po potężnym margrabim Bonifacym z Canossy i zapoczątkował ekspansję wpływów lotaryńskich w środkowej Italii, która miała zyskać na znaczeniu w następnej dekadzie.

W 1056 r. doszło do zerwania z królem Francji Henrykiem I. Ważnym elementem sporu był stosunek lenny, w który

wszedł z cesarzem hrabia Tybald z Blois i Chartres. O sposobie myślenia Henryka III świadczy fakt, że planował on rozstrzygnąć spór przez pojedynek z francuskim królem.

Napięcia w relacjach z Sasami

Kiedy w 1056 r. Sasi ponieśli sromotną klęskę z rąk wciąż pogańskich Wieletów, cesarzowi zarzucano, że nie udzielił tym pierwszym wystarczającego wsparcia. Między Sasami a salickim władcą powstały napięcia, których nie można było już rozwiązać w sposób trwały. Bezpośrednią przyczyną była częstsza obecność króla i intensyfikacja jego rządów na obszarach wschodniej Saksonii. Henryk III próbował odzyskać w tym rejonie przekazane saskim rodom dawne dobra królewskie, po tym jak rody te wymarły [K. Leyser]. Trudności występowały również w Bawarii. Książę Konrad został tam zdetronizowany rok po nieudanej kampanii węgierskiej w 1052 r. Powodem były prawdopodobnie sprzeczne opinie na temat polityki wobec Węgrów: podczas gdy cesarz chciał ich sobie podporządkować, książę i ważni przedstawiciele bawarskiej szlachty dążyli do ugody. Po obaleniu Konrada Henryk III był wystarczająco silny, aby przekazać księstwo kolejno najstarszemu synowi Henrykowi IV, jego bratu Konradowi, a po jego śmierci w 1055 r. swojej żonie Agnieszce, nie konsultując tego z bawarskimi możnymi i ignorując ich prawo do współdecydowania. Zarazem jednak, czyniąc to, zraził do siebie bawarską elitę. Książę Konrad, który uciekł do Węgrów, nie był więc osamotniony w swoim buncie przeciwko cesarzowi: dołączyli do niego książę Welf z Karyntii, hrabiowie Scheyern (późniejsi Wittelsbachowie), palatyn Aribo i biskup Gebhard III z Ratyzbony, wuj cesarza. Rebelianci rzekomo planowali nawet zamordować cesarza i wynieść na jego miejsce Konrada, który mógł wydawać się odpowiednim kandydatem do tronu ze względu na pokrewieństwo z Ottonami.

Różnica zdań między Henrykiem III a Bawarami

Próba buntu bawarskich możnych

O dystansie większości książąt do Henryka III w ostatnich latach jego panowania świadczy również warunkowa zgoda szlachty na wyniesienie do władzy królewskiej jego długo wyczekiwanego syna

Zastrzeżenia książąt wobec wyboru Henryka IV

Henryka (IV), który urodził się w 1050 r. Według przekazu Hermana z Reichenau książęta na wiecu cesarskim w Treburze na początku listopada 1053 r. wprawdzie wybrali małego Henryka na króla, ale z niespotykanym dotąd zastrzeżeniem, że w przyszłości będą mu posłuszni, tylko jeśli okaże się sprawiedliwym władcą.

Ostatnie lata panowania Henryka III uznaje się za czas kryzysu władzy królewskiej Salijczyków [E. Boshof; S. Weinfurter]. Przeciw takiemu postawieniu sprawy podnoszono argument, że cały okres ottoński i salicki można opisać jako czas kryzysowy, jeśli za wyznacznik przyjmie się bunty i niepowodzenia w polityce zagranicznej [H. Keller]. Należy jednak zauważyć, że w czasach Konrada II i w pierwszej dekadzie panowania Henryka III bunty nie były tak częste, jak po 1050 r.

„Kryzys" władzy królewskiej Salijczyków?

W konfliktach z Gotfrydem Brodatym opaci i biskupi regionu Lotaryngii byli wiernymi zwolennikami króla. Jednak na władzy króla nad Kościołem również widać było pierwsze rysy: kiedy w 1046 r. Halinard, opat klasztoru Saint-Bénigne w Dijon, został wyniesiony na arcybiskupa Lyonu, odmówił złożenia zwykłej przysięgi królowi. Henryk po początkowym zawahaniu przystał na to. Halinard przy odmowie powołał się jednak na regułę św. Benedykta, która miała zabraniać mu składania przysięgi, a to mogło również oznaczać całkowite odrzucenie biskupich powinności względem władcy, od których król był tak zależny. Biskup Wazo z Leodium (Liège) (1042–1048) był pierwszym biskupem niemieckim, który oprócz lojalności wobec króla wyraźnie zadeklarował podporządkowanie papieżowi: „Papieżowi jesteśmy winni posłuszeństwo, Wam (= Henrykowi III) lojalność" [Gesta ep. Leod. II, 66].

Osłabienie władzy króla nad Kościołem

1.2. Reforma Kościoła pod przywództwem niemieckiego króla

Dla historii Kościoła i Rzeszy ogromne znaczenie miało konsekwentne promowanie przez Henryka III reformy Kościoła, które swój najdobitniejszy wyraz

Promowanie reformy Kościoła

znalazło w fakcie, że niemieccy biskupi wynoszeni byli na papieży. Już przed Henrykiem III cesarz Henryk II próbował oczyścić Kościół z symonii i małżeństw księży. Jednak na synodzie w Pawii w 1022 r. ograniczył się do wydania wraz z ówczesnym papieżem Benedyktem VIII dekretów przeciwko żonatym duchownym i przeciwko przekazywaniu parafii synom księży. Zostało to w ostatnim czasie odczytane jako preludium do zmian w Kościele [J. Laudage].

Wydarzeniem, które miało przynieść reformę do Rzymu, a przede wszystkim zasadniczo zmienić papiestwo i jego rolę w Kościele, było usunięcie Benedykta IX z tronu papieskiego we wrześniu 1044 r. Nie jest jasne, na jakiej podstawie papież został pozbawiony godności po dwunastoletnim pontyfikacie; pewne jest, że – wbrew zasadom prawa kanonicznego – został papieżem w wieku 18 lat, ponieważ należał do rodziny hrabiów Tusculum, która była wówczas wpływowa w Rzymie. Koniec jego pontyfikatu nastąpił, gdy bardzo typowa możnowładcza rewolta zakończyła trzydziestoletnią dominację hrabiów Tusculum w Rzymie. Ich przeciwnicy wynieśli na nowego papieża biskupa Sabiny (Sylwestra III). Benedykt IX początkowo był w stanie stawić mu czoła. Jednak 1 maja 1045 r. zrzekł się godności na rzecz swojego krewnego Jana Gracjana, który przyjął imię Grzegorza VI. Zgodnie z duchem epoki wypłacił on byłym zwolennikom Benedykta IX rekompensatę pieniężną; dopiero później był z tego powodu oskarżany o symonię.

Detronizacja Benedykta IX

Sylwester III i Grzegorz VI

Kiedy w 1046 r. król Henryk III udał się do Italii, aby zostać koronowanym na cesarza, schizma papieska wydawała się już zażegnana, ponieważ Grzegorz VI osiągnął porozumienie z Sylwestrem III. Niemniej jednak na dwóch synodach, które odbyły się w Sutri i Rzymie, wszyscy trzej papieże zostali usunięci z urzędu, a papieżem został ustanowiony przez Henryka III biskup Suidger z Bambergu. Przyczyna tego postępowania tkwiła zapewne głównie w tym, że niemiecki król nie chciał otrzymać korony cesarskiej od papieża, który mógłby zostać uznany za nielegalnie sprawującego urząd.

Synody w Sutri i Rzymie

Nowy papież przybrał imię Klemensa II – czyniąc to, obwieścił program swojego pontyfikatu, zgodnie z którym chciał odnowić Kościół na wzór wczesnego chrześcijaństwa. 5 stycznia 1047 r. Klemens II zwołał synod w Rzymie, na którym symonia została potępiona jako herezja, a dopuszczającym się jej duchownym zagrożono ekskomuniką. Księża, którzy otrzymali święcenia od symoniaków, mieli poddać się kościelnej pokucie, ale następnie pozwolono im zachować urzędy. Dzień po wyborze (25 grudnia 1046 r.) Klemens II koronował na cesarza Henryka III, którego Rzymianie obwołali ponadto *patricius Romanorum*. Tytuł ten nie był używany przez cesarzy od czasu koronacji Karola Wielkiego, ponieważ uprawnienia *patriciusa* wydawały się być zawarte w prerogatywach cesarza. Dopiero w XI w., kiedy poważnie potraktowano zapis z *Donacji Konstantyna* udzielający papieżowi w Rzymie praw równych cesarzowi, wydało się konieczne, by ponownie nadać cesarzowi tytułu *patriciusa*, wraz z prawem do reprezentowania głosów Rzymian przy wyborze papieża.

Papież Klemens II i jego program

Henryk III jako *patricius Romanorum*

Polityka cesarska Henryka miała na celu odnowienie tradycji ottońskiej, co widać w jego wyprawie do południowej Italii wiosną 1047 r. Henryk ruszył przez Monte Cassino do Kapui, tam nadał lenna dwóm normańskim książętom i udał się ponownie na północ przez Benewent, który bezskutecznie próbował zdobyć. Chociaż w ten sposób zamanifestował swoją obecność jako cesarz, na dłuższą metę nie był w stanie ustanowić na tym obszarze cesarskiej zwierzchności. W kolejnych latach Henryk III wielokrotnie wykorzystywał swoją władzę, aby mieć decydujący głos przy wyborze papieża. Kiedy Klemens II zmarł jesienią 1047 r., na papieża ponownie wyniesiony został biskup Rzeszy w osobie Poppona z Brixen (Damazy II), jednak sprawował on swój urząd zaledwie przez trzy tygodnie. Na jego następcę Henryk III wybrał Brunona z Toul, z rodu hrabiów Egisheim-Dagsburg, który był spokrewniony z Salijczykami. Według

Wyprawa do południowej Italii

Kolejne wybory papieży pod wpływem cesarza

relacji zwolennika reformy Kościoła, gregorianina Bonizona z Sutri, Bruno podobno zaakceptował desygnację pod warunkiem, że jego wyniesienie potwierdzą swoim wyborem kler i lud Rzymu. Kiedy w lutym 1049 r. został faktycznie wybrany w Rzymie, przybrał imię Leon IX. Być może nie tylko pamięć o Leonie Wielkim, ale także o Leonie VIII, który został ustanowiony przez Ottona I w 963 r., odegrała rolę, gdy decydował się na to imię.

Pontyfikat Leona IX utorował drogę ideom reformatorskim w Rzymie. Leon był w stanie dokonać przełomu, ponieważ sprowadził ze sobą wybitnych współpracowników z Lotaryngii i Burgundii i umieścił ich na kluczowych stanowiskach. W pierwszej połowie XI w. wyłoniła się w tych rejonach szczególnie wpływowa grupa reformatorów klasztornych, którzy wzorowali się na Cluny w Burgundii (Wilhelm z Dijon, zm. 1031, Ryszard z Saint-Vanne, zm. 1046 i Poppo ze Stablo, zm. 1048). Wśród doradców Leona był archidiakon z Leodium Fryderyk, brat księcia Gotfryda Brodatego, który został mianowany przez Leona bibliotekarzem, tj. kierownikiem kancelarii. Z klasztoru Remiremont Leon przywiózł ze sobą Hugona Candidusa, który przez długi czas był jednym z najważniejszych pomocników papieży reformatorów, dopóki nie stał się zagorzałym przeciwnikiem papieża Grzegorza VII. Jednak najważniejszym Lotaryńczykiem, który przybył do Rzymu z nowym papieżem, był Humbert z Moyenmoutier, którego Leon uczynił kardynałem biskupem Silva Candida. Aż do swojej śmierci w 1061 r. występował on jako doradca papieży i wpływał na ich decyzje. Wraz z Leonem IX do Rzymu powrócił także subdiakon Hildebrand, który w 1046 r. razem z Grzegorzem VI udał się na wygnanie na północ.

Leon IX i reforma Kościoła

Humbert z Silva Candida

Kilka lat urzędowania Leon IX spędził na gorączkowej aktywności. Już na swoim pierwszym synodzie, który zwołał w Rzymie w kwietniu 1049 r., papież dał jasno do zrozumienia, że chce zrealizować postanowienia dawnych soborów i dekretałów papieskich. Symoniacy i żonaci księża mieli zostać usunięci z Kościoła. Podczas swojego krótkiego

Realizacja postulatów reformy

urzędowania Leon IX przeprowadził całą serię synodów w północnej Italii, Francji i Niemczech, a następnie także w południowej Italii. Podczas tych podróży nie tylko w praktyce realizował swoje roszczenie do zwierzchności nad Kościołem zachodnim, ale także szukał kontaktu ze świeckimi, konsekrując kościoły i w wielu miejscach dokonując elewacji bądź translacji relikwii.

Cesarz w walce przeciwko symonii i małżeństwom księży

W walce z symonią i małżeństwami księży cesarz pozostał głównym sprzymierzeńcem papieża, co uwidoczniło się już w 1049 r. Kiedy podczas swojej podróży do krajów położonych na północ od Alp Leon IX po raz pierwszy udał się do Francji, tylko kilku biskupów wzięło udział w synodzie zwołanym przez niego w Reims; zabrakło na nim również francuskiego króla. Natomiast na synod, który odbył się nieco później w Rzeszy pod przewodnictwem cesarza, przybyli do Moguncji prawie wszyscy niemieccy biskupi, co stworzyło imponujące tło dla uchwał przeciwko symonii i małżeństwom księży, które zostały przyjęte zarówno w Moguncji, jak i w Reims.

Władza cesarza nie była jednak wystarczająca, by wspierać szeroko zakrojone działania papieża. Stało się to oczywiste, gdy na początku lat 50. doszło do konfliktu między Leonem IX a Normanami, którzy osiedlali się w południowej Italii od początku XI w., a teraz kierowali swoją ekspansję również w stronę ziem należących do Państwa Kościelnego. Dotyczyło to miasta i regionu Benewentu, który w 1051 r. został przyłączony do Państwa Kościelnego przez papieża w ramach realizacji dawnych roszczeń. Wkrótce potem Normanom udało się opanować Benewent i zadać klęskę wojskom papieskim. Kiedy apel o pomoc do cesarza pozostał bez odpowiedzi – Henryk sam znajdował się wówczas w tarapatach – Leon IX rozpoczął werbunek oddziałów do służby św. Piotrowi. Odzew był znaczny. Wojownicy pochodzili głównie ze Szwabii – obiecano im odpust, czyli darowanie kary doczesnej za grzechy, jeśli wezmą udział w papieskiej kampanii. Był to pierwszy raz, kiedy papież użył do mobilizacji wojsk tego narzędzia, które miało być

Obrona przed ekspansją normańską

wykorzystywane wielokrotnie w kolejnych stuleciach. Jednak armia Leona IX poniosła ciężką klęskę pod Civitate (16 czerwca 1053 r.); papież dostał się do normańskiej niewoli i pozostał w niej do wiosny 1054 r. Dwa dni przed śmiercią (19 kwietnia 1054 r.) Leon oddawał poległym pod Civitate cześć jako męczennikom. On sam był czczony jako wyznawca zaledwie kilka lat po swojej śmierci (relikwie Leona IX znajdowały się w Ratyzbonie już około 1060 r.). Jednak nie wszyscy współcześni aprobowali papieża wyruszającego na wojnę: Herman z Reichenau i Piotr Damiani postrzegali klęskę pod Civitate jako karę Bożą za przedsięwzięcie, które przystoi świeckiemu księciu, ale nie papieżowi.

Klęska i śmierć Leona IX

Z wyprawą Leona IX do południowej Italii związane było również poselstwo do Konstantynopola, które otrzymało trudne, podwójne zadanie. Z jednej strony legacja, kierowana przez Humberta z Silva Candida i Fryderyka Lotaryńskiego, miała dostarczyć list od papieża do patriarchy Michała Kerullariosa, w którym Humbert wskazywał na niepodważalną władzę Stolicy Apostolskiej w Kościele, sprzeciwiając się odmiennym głosom płynącym z Bizancjum. Z drugiej strony cesarz wschodniorzymski miał zostać namówiony do sojuszu przeciwko Normanom. Rozdźwięk między Kościołami na Wschodzie i Zachodzie był już jednak tak duży, a różnice w zwyczajach i liturgii tak uderzające, że patriarcha był w stanie zmobilizować lud przeciwko szukającemu sojuszu cesarzowi i przeciw papieskim legatom. Humbert, kierując się mało dyplomatyczną dumą, odmówił jakichkolwiek ustępstw i 16 lipca 1054 r. złożył na ołtarzu Hagii Sophii bullę ekskomunikującą Michała Kerullariosa i jego zwolenników. Dokonano tego bez papieskiej instrukcji i ze świadomością, że Leon IX już nie żyje. Humbert i Fryderyk natychmiast wyjechali, natomiast wschodni synod nałożył anatemę na łacinników. Początkowo zdarzenia z 1054 r. nie przebiły się jednak do szerszej świadomości, a ostateczny podział na Kościół zachodni i wschodni nastąpił dopiero na późniejszym

Poselstwo do Konstantynopola

Kościół wschodni i zachodni wzajemnie okładają się klątwą

etapie – decydującą datą było tu zdobycie Konstantynopola przez krzyżowców w 1204 r.

Wpływ cesarza na papiestwo nie zakończył się wraz ze śmiercią Leona IX. Wręcz przeciwnie, Henryk III został poproszony przez rzymskie poselstwo pod przewodnictwem arcydiakona Hildebranda (tj. późniejszego papieża Grzegorza VII), aby jako *patricius* mianował nowego papieża. Po długich oporach urząd zgodził się objąć najbliższy doradca cesarza, biskup Gebhard z Eichstätt. Otrzymał on od Henryka III obietnicę, że cesarz zwróci dobra odebrane Kościołowi w Italii. Kandydat na papieża miał nadzieję, że obietnica ta poprawi stan finansów Stolicy Piotrowej, która przez cały XI w. cierpiała na brak pieniędzy. Wkrótce po intronizacji (kwiecień 1055 r.) nowy papież Wiktor II zorganizował synod we Florencji (Zielone Świątki 1055 r.), w którym uczestniczył również Henryk III. Nie tylko ponownie zakazano tam symonii i małżeństw kapłanów, ale cesarz nadał papieżowi urząd księcia Spoleto, aby stworzyć w środkowych Włoszech przeciwwagę dla potęgi swojego wroga Gotfryda z Lotaryngii. Ten ostatni został wyparty z Toskanii dzięki kampanii zbrojnej cesarza. Żona Gotfryda, Beatrycze, i jej córka z pierwszego małżeństwa, Matylda, zostały wzięte do niewoli.

Ponowny wybór papieża inspirowany przez cesarza

Kiedy Henryk III umierał (5 października 1056 r.), przebywał u niego właśnie Wiktor II; czekający na śmierć cesarz powierzył papieżowi opiekę nad swoim nieletnim synem. Kilka dni przed zgonem, w geście pojednania ze swoim długoletnim przeciwnikiem Gotfrydem z Lotaryngii, uwolnił jego żonę Beatrycze z Toskanii i jej córkę Matyldę. Kiedy Wiktor II zmarł na malarię latem 1057 r., krótki okres cesarskiej supremacji nad papiestwem dobiegł końca. Nigdy więcej nie doszło już do tak bliskiej współpracy między tymi dwiema siłami, jak ta, którą Henryk III kultywował z Leonem IX i Wiktorem II. Wydaje się jednak wątpliwe, by dopiero przedwczesna śmierć Henryka III przerwała harmonijne relacje między cesarzem a papieżem. Głębokie różnice i konflikty zaczęły pojawiać się już wcześniej, począwszy od 1050 r.

Papież Wiktor II opiekunem Henryka IV